

Rzeźba Marzanny Morozewicz pod tytułem: „Autoportret z różami” powstała w 2002 roku. Obiekt to gipsowy odcisk dolnej części twarzy oraz fragmentu szyi i dekoltu pokryty ciemnozielonym papierem z nadrukowanym motywem pełnych róż. Odcisk znajduje się nad sześciennym postumentem.

Wymiary to: wysokość 36 centymetra, szerokość 17 centymetra, głębokość 12 centymetra.

Całość stoi na różowym postumencie o wymiarach: wysokość 115 cm, szerokość 20 cm, głębokość 20

Praca należy do Kolekcji II Galerii Arsenał w Białymstoku.

Odcisk w całości pokryty jest papierem ozdobionym fotograficznym nadrukiem kwiatów róż w kilku odcieniach koloru różowego. Kwiaty są niewielkie, najmniejsze mają trochę ponad centymetr, największe osiągają zaledwie 6 centymetrów średnicy. Większość z nich to rozwinięte, jasnoróżowe delikatne kwiaty. Gdzieś tam znajdują się kwiaty mniej rozwinięte oraz pąki w kolorze ciemnoróżowym, pod którymi widnieją soczystozielone działki kielicha.

Odcisk jest zamontowany na sprężystym, ciemnym, krótkim drucie, osadzonym na sześciennym drewnianym postumencie. Sześcian pokryty jest tym samym papierem z nadrukiem róż.

Górną granicę odcisku wyznacza linia poniżej nosa i uszu. Podbródek i usta są delikatne. Kąciki ust lekko opadają. Linia żuchwy jest regularna. Dolna granica odcisku to półkolisty dekolt. Praca jest bardzo delikatna, kobieca.

Jest to charakterystyczna dla autorki łuska, czyli odcisk fragmentu własnego ciała. Artystka wykonuje łuski za pomocą mokrego bandaża gipsowego.

Jak pisze Izabela Kopania:

Praca jest dalekim echem masek zdejmowanych z twarzy. Impulsem do jej stworzenia było bezpośrednie zetknięcie się artystki z tradycją rytualnego malowania ciała oraz masek, kultywowaną przez północnoamerykańskich Indian. Z tego odległego kulturowo źródła inspiracji w pracach Morozewicz pozostało afirmatywne podejście do ciała jako do pola kreacji.

Autoportret z różami traktować można jako zapis zmian fizycznych i emocji odbijających się na ciele. Praca jest niestandardowym portretem, odciskiem utrwalającym ten fragmenty ciała, który nie stanowi obiektu zainteresowania portrecisty (skupiającego swą uwagę zwykle na twarzy), a który także odzwierciedla mijający czas i kondycję człowieka.

Sposób pracy artystki, jak też wykorzystane motywy dekoracyjne kierują rozważania w stronę zależności między ciałem a stereotypowym pojmowaniem kobiecości w kulturze zachodnioeuropejskiej. Ambiwalencja

znaczeń przypisywanych róży, oscylujących między dobrem a złem, wprowadza do pracy niejednoznaczność, która nie pozwala definitywnie określić natury autoportretu. Róża to atrybut zarówno Matki Boskiej, jak i Wenus, znak tak miłości boskiej, jak i ziemskiej, kuszące piękno kwiatu i ból zadawany przez kolce. Skojarzenia z pięknem, erotyką i seksualną przyjemnością afirmują ciało, podczas gdy związki z bólem, cierpieniem i grzechem zdają się je wypierać i potępiać. W Autoportrecie z różami zmysłowa rozkosz współistnieje z poczuciem winy, składając się na osobistą wypowiedź artystki.